

Tislemleri Askanlyknyn – Okruchy przeszłości

Medżuma – karaimska książka

Tłumaczenie artykułu opublikowanego w *Karaj Awazy* 1933, z. 6, s. 14 – 17.

Karaimi zamieszkali na Krymie nazywali medżumami¹ rękopiśmienne książki, znajdujące się w posiadaniu rodzin. Książki te mieściły na swych stronach bajki, piosenki, zagadki, przysłowia i inne owoce ludowej twórczości.

W owych czasach, gdy karaimskie społeczności Krymu żyły jeszcze jak przed wiekami, nie znając teatru czy innych współczesnych rozrywek, zbierał się lud karaimski w długie zimowe wieczory w domach przyjaciół i spędzał czas, czytając medżuma, zadając sobie nawzajem zagadki do odgadnięcia albo śpiewając zapisane w medżuma pieśni.

Każde gospodarstwo miało swój ogród w dolinie Kaczy, Ałmy, Belbeku i innych krymskich rzek, nie brakowało więc suszonych jabłek, gruszek, orzechów, syropu winogronowego i innych darów sadu. Dlatego pani domu nie frasując się zbyt, miała pod ręką wszystko, czego trzeba na przyjęcie gości. I powiedzmy sobie, że taki rodzaj spędzania czasu dawał duszy więcej radości i więcej pożytki rozumowi niż te płytkie filmy zrobione w Ameryce, które teraz pokazują w kinach.

Jeszcze do wybuchu ostatniej wojny niemal w każdym karaimskim domu znajdowały się medżumy i dopiero w naszych czasach ich liczba się zmniejszyła. Najpierw dotknęła je straszliwa ręka wojny, potem niszczyła wojna domowa w Rosji, a w końcu zgubę przyniósł im głód.

W owych książkach mieściło się wszystko, każde wydarzenie, które chciano ocalić od zapomnienia. A każdy utwór był w medżuma przystrojony w piękne szaty kunsztu. Każde pokolenie zostawiało na ich kartach ślad swojego istnienia, aż z biegiem czasu medżuma pęczniała i nie mieściła się już w jednym tomie. Wtedy zaczynało drugi. Były domy, w których znajdowało się po kilka takich ksiąg. Były medżumy znane daleko poza granicami ich własnej gminy.

Kto był autorem tych medżum? Znajdowały się w nich utwory, przy których podane było nazwisko autora. Jednakże większość stanowiły dzieła anonimowe, tak jak to bywa z dziełami, które wyrastają z wnętrza narodowego ducha i stawszy się owocem

zbiorowej twórczości, nie są w stanie podać nazwiska swego rodzica.

Bogactwo mówionej i rękopiśmiennej literatury Karaimów jest wielkie, ale jedynie jego mała część została utrwalona drukiem. W 1896 roku Akademia Nauk w Petersburgu w siódmym tomie badań W. W. Radłowa „Narzeczka północnych ludów tureckich” opublikowała drukiem jedną karaimską medżumę pod tytułem: „Medżuma jaanc krymdahy karaimlar arasyna kullanylan masallar hikajatlar zarfo masallar tapmaczalar takarlamalar we turkular-dyr” (Medżuma, czyli używane przez krymskich karaimów bajki, przypowieści, zagadki, wierszyki *takarlama* i piosenki). Medżuma ta zawiera 20 bajek i opowiadań, 106 objaśnień wróżb z drgań części ciała, 200 zagadek, 470 przysłów, 322 pieśni i piosenki zwane *mane* lub *czyn* (rodzaj piosenek), a do tego tragedię autorstwa J. Erika, która później została przetłumaczona na język rosyjski i opublikowana w 5-6 numerze czasopisma „Karaimskaâ Žizn”.

Jak widać, medżuma ta zawiera pokaźną ilość materiału. Jest to jednak tylko kropla w morzu karaimskiej sztuki słowa. Potem R. Kefeli zebrał 500 przysłów i zbiór ten zwany „Atalar sozy” został wydany z litografiami w 1910 roku. Ten sam R. Kefeli zebrał jeszcze 2000 przysłów, ale zbiór ten nie doczekał się do dziś publikacji. Ponadto w 1929 roku profesor W. I. Filonienko wydał 146 przysłów karaimskich wraz z tłumaczeniem na język rosyjski², a rok później jeszcze 470, bez tłumaczenia³.

Tyle się tyczy krymskich Karaimów. U naszych braci mieszkających w Polsce tylko drobna część twórczości ludowej ukazała się do dnia dzisiejszego drukiem. Wspomnijmy tu pracę A. Zajączkowskiego o wróżbach z drgania części ciała⁴ i zamieszczony

²Filonienko, V.I. „Atalar Sozy. Karaimskie posloviy i pogovorki”, Izvestia Tavričeskogo Obščestva Istorii, Archeologii i Etnografii, Symferopol 1929, t. III, s. 138-151.

³Tegoż, „Materiały po izučeniu karaimskoj narodnoj poezji – posloviy, pogovorki”, Izvestia Krymskogo Pedagogičeskogo Instituta, Symferopol 1930.

⁴A. Zajączkowski, „Wróżby z drgania części ciała”, Myśl Karaimska, t. II, zeszyt I, s. 23-31.

¹Medżuma – z arabskiego „zbiór, kolekcja, czasopismo”

w „Łuwachłar” A. Mardkowicza⁵ artykuł o przysłowia-
wach zachodnich Karaimów, zawierający 45 przy-
słów.

O ile mi wiadomo to wszystko, co zostało opubli-
kowane ze skarbnicy ustnej literatury karaimskiej,
jeżeli nie liczyć kilku pieśni, rozrzuconych na stroni-
cach karaimskich czasopism⁶.

Wracając do wspomnianej medżumy, powiedzmy,
że znajduje się w niej wiele materiału przydatnego nie
tylko przy badaniu spraw karaimskich, lecz także
dziejów Krymu. Arkadii Konczewski⁷ pisze, że kara-
imskie medżumy otwierają piękne strony historii Tau-
rydy. Znajdujemy w nich wzmianki o budowniczym
chańskiego pałacu w Bachczysaraju. Był nim przyby-
ły z Persji karaimski osadnik, Józef Sinan, wielki
mistrz sztuki budowlanej. W tych medżumach uniknę-
ły zapomnienia liczne pieśni poświęcone nie tylko
wydarzeniom na Krymie w czasach chanów i włada-
nia Rosji. Znajdujemy w nich także wzmianki o Cha-
zarach, czego przykładem mogą być te dwie piosenki:

| | |
|--|---|
| I | I |
| Lapa, lapa kar jawa, Erby baba koj soja, Bajłarymyz toj cała, Chazar ohly at capa. | Śnieg sypie płatkami, Pan nauczyciel zarzyna owcę, Bogacze tańczą, Chazar pędzi konno. |
| II | II |
| Atamindam sahdahym bar, Sahdahymda uc okum bar, Ucy bylin uc jat ursam Chazar begdan tartłyhym bar ⁸ . | Mam kołczan od ojca, W kołczanie trzy strzały, Rażę nimi trzech wrogów, Za dar chana Chazarów. |

Tłumaczenie H. Jankowski

Strony medżuma to doskonała kronika minionych
lat. Pobór do wojska, spisy ludności dżymatów, cho-
roby, zarazy, narodziny, wesela, miłość, radości i nie-
szczęścia, jednym słowem każde wydarzenie, jakie
nastąpiło w rodzinie, gminie czy kraju, znajdowało
dla siebie miejsce w medżuma w formie pieśni, przy-
słowia, bajki. Walki o Ak-Jar (Sewastopol) w 1855
roku, ucieczka Tatarów z Krymu, wojska, które przy-
szły wraz z Rosjanami – o tym wszystkim pozostały
wspomnienia w karaimskich pieśniach. Nie brak tak
też licznych pieśni o ludowym bohaterze imieniem
Alim.

⁵„Łuwachłar dert jılha”, Łuck 1932, s. 17-19.

⁶Dla dopełnienia całości obrazu dodajmy tu, że w 52. zeszyt-
cie czasopisma „Izvestia Tavričeskoj Učenoj Archivnoj Komissii”
zamieszczono wspólne dzieło A. Samojłowicza i R. Falejewa
zatytułowane „Poslovicy, pogovorki i primety krymskich Tar-
tar”. W dziele tym zebrano 666 przysłów, z których wiele jest
nieobcych krymskim Karaimom.

⁷A. Konczewski, „Legendy i skazki Kryma”, cotygodniowy
dodatek gazety „Krasnyj Krym”, nr 43, 1928, Symferopol,
s. 6-7.

⁸S. Szapszał, „Kırım Karay Türkleri”, Stambuł, 1928.

Jak wspomnieliśmy wyżej, z płodów karaimskiej
twórczości ludowej drukiem najwięcej wydano przy-
słów (ponad 1500), jest jednak jeszcze wiele nie opu-
ublikowanych. Zagadki opublikowano jedynie we
wspomnianej wcześniej książce Radłowa. Trzeba też
powiedzieć kilka słów o piosenkach *czyn*, zwanych
też *mane*. Jak wiadomo, do połowy ubiegłego stulecia
(XIX w. – przyp. tłum.), kobiety karaimskie nie poka-
zywały się oczom obcych mężczyzn. Ale mimo to
młodzi przedstawiciele obu płci znajdowali sposoby,
by się ze sobą porozumieć. W dni świąteczne, a także
w dni powszednie, gdy młode dziewczyny zbierały się
w domu jednej z nich i spędzały czas nad robótkami
ręcznymi, kawalerowie stawali pod oknami tego do-
mu i rozmawiali z dziewczynami za pośrednictwem
tych piosenek, które tworzyli od ręki, na miejscu. W
tych improwizowanych przyśpiewkach znajdziemy
piękne porównania, złośliwe docinki, a także wypo-
wiadane w ukryciu i otwarcie słowa miłości, skiero-
wane do wybranej dziewczyny, a to wszystko wyrażo-
ne w słowach pieśni śpiewanej do wtóru lutni *kobuz*.

Skoro mowa o twórczości ludowej Karaimów, nie
sposób pominąć twórczości ludowej Tatarów krym-
skich. W medżuma znajdowało się wiele takich utwo-
rów, co do których nie wiadomo, kto jest ich autorem:
Karaim czy Tatar. Akademię A. Samojłowicz⁹ zwr-
cając uwagę na fakt, że zawartość medżuma nie była
obca Tatarom, uważa, że te utwory Karaimi zapoży-
czyli od Tatarów albo zaczerpnęli je z tego samego
źródła, co Tatarzy. Ale już kilka wersów niżej ten sam
uczony podaje, że przekład Pięcioksięgu na język ka-
raimski „świadczy o tym, że jeszcze przez najazdem
Mongolów, to znaczy przed XIII wiekiem Karaimi
mówili i pisali w języku wywodzącym się z tureckiego
pnia..., a ten był bliski językowi ludu zamieszkują-
cego stepy Rosji i Krymu przed Mongołami – Połow-
ców (inaczej Kumanów lub Kipczaków)”¹⁰. Jednocze-
śnie akademik Samojłowicz powiada, że Karaimi, ja-
ko rdzenni mieszkańcy Krymu (jego aborygeni) i lud
oświecony¹¹, są prędzej autorami utworów zawartych
w medżuma niż Tatarzy¹².

Profesor Fiłonienko pisze, iż choć Karaimi od dłu-
giego czasu mieszkają w bliskim sąsiedztwie z Tatar-
mi¹³, ich twórczość ludowa różni się od twórczości
Tatarów. Trzeba jednak mimo wszystko przyznać, że
na stronach medżuma nie brak utworów, o których nie
da się z całą pewnością powiedzieć, którego narodu są
dziełem: Karaimów czy Tatarów. Dlatego nie minie-
my się z prawdą, jeżeli powiemy, odkładając na bok
dzieła rzeczywiście i bez wątplenia karaimskie, że
w medżuma zamieszczano także utwory zasłyszane

⁹A. Samojłowicz, „O materiałach Radłowa po narodnej słowec-
ności krymskich tatar i karaimov”, s. 118-124.

od tatarskich sąsiadów i innych ludów, takich jak Ormianie czy Grecy. W niektórych widać także wyraźne piętno literatury osmańskiej – wystarczy wspomnieć takie poematy, jak „Aszyk-Harip”, „Karadża-ohlan”, „Kerim” i inne. Weźmy utwór pt. „Hikajet Kerim” i dostrzeżemy w nim ślad literatury perskiej.

Wiążąc w jedno wszystkie te uwagi, możemy powiedzieć, że w dorobku literackim ludów zamieszkujących Krym znajdują się te same utwory i poglądy, że tylko jeden z tych ludów spłodził dzieła zebrane w medżuma, a inny lud li tylko je zapożyczył, jest z gruntu fałszywy.

Zasługą Karaimów, oprócz ich wkładu w tworzenie krymskiej literatury, jest to, że jako jedyny naród ocalili od zapomnienia nie tylko płody własnej twórczości, lecz także swoich sąsiadów, zbierając je wszystkie w skarbcach – medżumach.

Borys Kokenaj

Z karaimskiego przetłumaczyła
Anna Sulimowicz.

¹⁰Nazwy dawnych mieszkańców Krymu (sprzed najazdu Mongołów) są widoczne do dziś w niektórych karaimskich nazwiskach, takich jak Komen, Alan-Bij i Feruz (to ostatnie pochodzi od nazwy chazarzkiego miasta Kopad-Feruz). Zobacz: V.M. Gudavov, „Istorija wojska donskogo”, s. 112; Język tych dawnych mieszkańców Krymu zachował się w mowie i piśmiennictwie Karaimów, zobacz: V.A. Gordlewski, „Leksika karaimskiego perevoda Biblii”, Leningrad, 1928; O tym, że mowa ta była ojczystym językiem Karaimów, może świadczyć fakt, że gdy Tatarzy, którzy razem z Karaimami opuścili Krym i przybyli do państwa polskiego, całkowicie zapomnieli swojego języka, zaś Grecy i Ormianie, którzy wyjechali z Krymu stosunkowo niedawno, bo w końcu XVIII wieku, do dziś posługują się językiem swoich krymskich przodków, także Karaimi do dziś zachowali swój język. A tak nieliczna gmina jak Łucka wydaje nawet czasopismo w ojczystym języku.

¹¹Akademik Radłow chcąc pokazać owoce twórczości wyższych warstw krymskiego społeczeństwa, sięgnął po medżumy, pomijając te napisane alfabetem arabskim. Uczynił tak dlatego, że w medżuma wyraźniej zaznaczał się wpływ literatury osmańskiej niż w słowie mówionym. Zobacz: A. Samojłowicz, „O materiałach Radłowa ... (s.122).

¹²O tym, że Karaimi uważali język i melodie z medżuma za własne, świadczy fakt, że w swoich modlitewnikach wspominają o melodiach do utworów zawartych w medżuma. Robiono nawet tak, że po tytułowym wersie hymnu religijnego w języku hebrajskim podawano wers z pieśni w języku karaimskim zawartej w medżuma. Zobacz: modlitewnik wydany przez Isakowicza „Jaworach jah”, Wiedeń 1854, t. IV, s. 97 i inne lub drugie wydanie modlitewnika opublikowanego w Kale w 1805 r.

¹³Zobacz: wspomniana już praca W. Filonienko, „Materiały po izučeniū karaimskoj narodnoj poezii”.

Kilka słów o autorze

Borys Jakowlewicz Kokenaj, którego 40. rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku, urodził się 20 grudnia 1892 r. w Teodozji. Pochodził z rodziny znanego karaimskiego uczonego, hachama I. S. Kokenaja. Jego ojciec, Jakow Markowicz Kokenaj, był nauczycielem w karaimskiej szkole, człowiekiem ubogim, ale wykształconym. Borys ukończył pięć klas gimnazjum w Teodozji. Z powodu choroby nie mógł jednak kontynuować nauki. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel w szkołach w tatarskich wioskach na Krymie. Po nastaniu władzy radzieckiej wstąpił do Instytutu Nauczycielskiego w Teodozji, jednakże głód w latach 1921-1922 zmusił go do porzucenia nauki i szukania środków utrzymania. Wyjechał do Rostowa, gdzie znalazł pracę jako telegrafista. Mimo trudnej sytuacji materialnej starał się stale poszerzać swoją wiedzę. Był samoukiem – samodzielnie studiował język hebrajski i karaimski, stając się wybitnym autorytetem w zakresie dziejów Karaimów. Jego szczególnie cennym dziełem jest „Karaimo-russkij slovar”, a także prace: „Krymskie Karaimy, ich proischożdenie, literatura i jazyk” oraz „Tysâca pät'sot poslovic, zagadok i izrečenij”. Publikował też artykuły w karaimskich czasopismach. W szóstym numerze wydawanego przez Aleksandra Mardkowicza w Łucku w latach 30. w języku karaimskim czasopisma „Karaj Awazy” znajduje się artykuł jego pióra, „Medżuma, karaj bitigi”, którego tłumaczenie zamieszczamy wyżej. Bogaty wybór zebranych przez B. Kokenaja przysłów krymskich Karaimów opublikował Mardkowicz w numerze 8. „Karaj Awazy”. Czasopismo zdobią także ilustracje pochodzące ze zbiorów Borysa Kokenaja – nagrobek Izaaka Sangariego na cmentarzu w Kale (KA nr 8 s. 21), ołtarz w kienesie w Teodozji (KA 10 s. 1) czy wnętrze kienesy w Kale (KA 10 s. 7). Borys Kokenaj był bowiem również zbieraczem rozmaitych karaimskich pamiątek i bibliofilem – zgromadził znaczącą kolekcję książek, tak karaimskich, jak i poświęconych tematyce karaimskiej, której zaczątkiem stała się biblioteka odziedziczona po ojcu. Prowadził ożywioną korespondencje zarówno z działaczami karaimskimi, jak i uczonymi turkologami, służąc im swoją wiedzą i zebranymi materiałami. Zmarł w Rostowie 24 lipca 1967 r.

(opr. A. Sulimowicz na podst. biogramu w *Karaimskoj Narodnoj Enciklopedii* t. V, s. 70-71)